

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 10 stycznia 2015 r. ok. godz. 19.23 w W. oskarżony J. P. kierował autobusem marki S. (...) nr rej (...) ulicą (...) od strony ulicy (...). Na skrzyżowaniu z ulicą (...), przy wyświetlanym dla jego kierunku jazdy zielonym sygnale świetlnym, wykonywał manewr skrętu w prawo. Wjechał powoli na skrzyżowanie.

W tym czasie jezdnię ulicy (...) przekraczał pieszy S. F. (1), lat 86. Pieszy przechodził przez jezdnię ze strony lewej na prawą, biorąc pod uwagę kierunek jazdy autobusu, po wyznaczonym przejściu dla pieszych przez ulicę (...), usytuowanym za skrzyżowaniem z ulicą (...), przy wyświetlanym dla pieszych na sygnalizatorze zielonym świetle. W momencie kiedy pieszy przeszedł większość przejścia, doszło do potrącenia go przez autobus S. (...).

W wyniku potrącenia pieszy S. F. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z wieloogniskowym stłuczeniem mózgu i złamania kości potylicznej przechodzące na podstawę czaszki.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe oraz policja.

S. F. (1) został zabrany do szpitala przy ul (...), gdzie przebywał do 20 lutego 2015 r. Po wypisie ze szpitala pokrzywdzony przebywał w Zakładzie (...) M. (...) K., gdzie poddawany był dalszemu leczeniu i rehabilitacji.

S. F. (1) zmarł w dniu 8.04.2015 r. na skutek niewydolności krążeniowo – oddechowej w ośrodku M. (...).

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic (...) i (...), sterowanym sprawnie działającą w chwili zdarzenia sygnalizacją świetlną, w obszarze zabudowanym. W chwili wypadku było ciemno, nawierzchnia asfaltowa była mokra.

Zarówno oskarżony J. P. jak i pokrzywdzony S. F. (1) byli trzeźwi.

Oskarżony nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k.281, k. 319-321), zeznań świadków: J. D. (1) (k. 27, k. 331 – 332), S. S. (k. 354 – 355, k. 14), W. G. (k. 353-354, k. 15), Z. J. (1) (k. 321- k. 326), I. M. (k. 326-327), opinii biegłych: W. P. (k. 372- 388, k. 404-406), A. Z. (1) (k.206-209, k. 406- 407), J. M. (k. 33), szkicu miejsca wypadku drogowego (k. 6, 12), protokołu oględzin miejsca wypadku (k.9-10), protokołu oględzin pojazdu (k. 7-8), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4-5), dokumentacji fotograficznej (k. 22), dokumentacji lekarskiej (k. 29-30, 37-199), aktu zgonu (k. 35), danych o karalności (k. 299, k. 360), informacji z ZDM (k. 389-391), częściowo zestawienia wydatków poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych.

Oskarżony J. P. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż nie poczuwa się do winy za wypadek, jego zdaniem zachował się zgodnie z przepisami. Miał zieloną strzałkę do skrętu w prawo. Powolotku wykonywał manewr skrętu w prawo, nie widział w ogóle pieszego. Nie ma pojęcia skąd on wyszedł, dla niego „wyrósł jakby z ziemi”. Zahamował gwałtownie, kiedy zobaczył jego rękę przed przednią szybą. Pasażerki stwierdziły, że widziały, że sygnalizator świetlny nadawał czerwony sygnał dla pieszego (k. 281).

Na rozprawie oskarżony J. P. nie zajął stanowiska, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu, odmówił składnia wyjaśnień, potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania sądu wyjaśnił, że czuł się wypoczęty, nie ma problemów ze wzrokiem, nie nosi okularów, miał przeprowadzone wszystkie badania, których wymaga pracodawca. Na skrzyżowaniu ulic Łukowskiej i (...) była bardzo zła widoczność, bo siąpił deszcz ze śniegiem a skrzyżowanie nie było zbyt dobrze oświetlane. Pieszy ubrany był na ciemno, nie zauważył u niego elementów odblaskowych. Sygnalizator dla kierunku (...) wyświetlał czerwone światło, ale była warunkowa strzałka zielona w prawo, która umożliwiła mu wjazd na skrzyżowanie, jeżeli nic nie jedzie. Pieszy nie mogli się wtedy znajdować

na skrzyżowaniu, bo mieli czerwone światło. Zatrzymał się przed skrzyżowaniem, nikt nie przechodził przez przejście dla pieszych. Jak skręcał w prawo, to pieszy miał czerwone światło i nie miał prawa wtedy wejść. Jak zauważył pieszego, to był na skraju miejsca, przejścia przez jezdnię, to było tak nagłe, że nie wie kto mógłby to zobaczyć. Hamował bardzo gwałtownie. Pasażerka, która siedziała na pierwszym siedzeniu mówiła, że pieszy przechodził na czerwonym świetle. Druga kobieta nie była zdecydowana. Po wyjściu z autobusu, widział, że temu pieszemu udzielana jest pomoc, wezwano już pogotowie i policję. Po zahamowaniu, autobus zatrzymał się na początkowej części przejścia dla pieszych od jego kierunku jazdy. Pieszy leżał troszeczkę za przejściem. Jak wykonywał manewr skrętu, nie widział żadnej osoby na przejściu, był bardziej skoncentrowany na swojej prawej stronie, gdyż pieszy wcześniej by wszedł na jezdnię, niż z lewej strony, bo widział, że paliło się czerwone światło dla pieszych. Wyjaśnił, że interesował się cały czas stanem zdrowia pokrzywdzonego (k. 319-321).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego J. P. jedynie częściowo zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Niewątpliwie na wiarę zasługują wyjaśnienia, w których nie negował swojego uczestnictwa w zdarzeniu, jak również te, w których opisał warunki atmosferyczne panujące w dniu 10 stycznia 2015 roku. Wyjaśnienia te są bowiem spójne, logiczne, a nadto znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Przymiotem wiarygodności Sąd nie obdarzył natomiast wyjaśnień, w których oskarżony wskazał, że manewr skrętu wykonywał podczas wyświetlania dla jego kierunku ruchu warunkowej zielonej strzałki a na przejściu dla pieszych wyświetlony był w tym czasie czerwony sygnał świetlny, gdyż są one sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny.

Na wstępie należy podnieść, iż kwestią zasadniczą dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego w niniejszym postępowaniu było ustalenie, przy jakim sygnale świetlnym poruszał się oskarżony i wykonywał manewr skrętu w prawo i jaki sygnał świetlny w tym czasie wyświetlany była na przejściu dla pieszych a ponadto, czy oskarżony wykazał się szczególną ostrożnością przy przejeżdżaniu przez przejście dla pieszych.

W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z zeznaniami świadków S. S. i J. D. (1).

S. S. był naocznym świadkiem wypadku. Zeznał, że pieszy przechodził przez przejście dla pieszych na zielonym świetle i przed końcem przejścia został uderzony przez autobus skręcający z ul (...)w (...). Samochód kierowany przez tego świadka stał na skrzyżowaniu ul (...)w kierunku (...)na czerwonym świetle. Świadek również ocenił warunki drogowe jako niesprzyjające: był ciemno, widoczność była ograniczona, padała mżawka, nawierzchnia była śliska. Świadek to zdarzenie ocenił jako „nieszczęśliwy wypadek”. Potwierdził, że autobus jechał powoli i jak zahamował, to się ugiął i chyba tym ciężarem autobus uderzył w pieszego. Świadek ocenił, że pieszy przechodził przez jezdnię raczej naturalnie, prosto, nie po żadnych skosach (k. 24, k. 354-355).

Świadek J. D. (1) zeznała natomiast, że zauważyła jak autobus skręcający w prawo z ul (...)w (...)potrafił pieszego, szła wtedy ul (...)do ul (...). Widziała, że pieszy przechodził na zielonym świetle. W momencie, kiedy pobiegła do pieszego, to dopiero wtedy zaczęło migać zielone światło na przejściu dla pieszych. Gdy doszło do wypadku, to pieszy był już prawie na końcu przejścia dla pieszych, kończył przechodzenie przez przejście. Pieszy ubrany była na ciemno. Oceniała, że kierowca autobusu jechał powoli. Podała, że tego dnia padał deszcz, nawierzchnia była mokra, było ciemno lecz oceniała, że widoczność była dobra, bo skrzyżowanie oraz przejście było oświetlone (k. 27) Na rozprawie świadek podała, że nie widziała momentu uderzenia w pieszego lecz je słyszała (k. 331 v – 332).

Sąd dał wiarę obu tym świadkom, gdyż ich zeznania są logiczne, w pełni obiektywne – świadkowie ci są obcy dla stron postępowania i nie mieli żadnego interesu, ażeby składać zeznania o określonej treści. Zauważyć należy, że zeznania tych świadków są kategoryczne, co do tego, że pieszy przechodził przez przejście na zielonym świetle dla pieszych. Oboje mieli możliwość zaobserwowania sygnalizacji świetlnej, gdyż S. S. stał na czerwonym świetle dla jego kierunku ruchu przed skrzyżowaniem i widział pieszego przechodzącego po pasach na świetle zielonym. Gdyby S. F. (1) przechodził przez przejście na czerwonym świetle, to z pewnością świadek, jako kierowca zwróciłby na to uwagę, zwłaszcza, że warunki drogowe były niedobre a uszkodzonym był starszym mężczyzną. Również świadek J. D. (1)

z pełnym przekonaniem potwierdziła okoliczność, że pieszy przechodził na świetle zielonym i dopiero w momencie, kiedy do niego podbiegła zaczynała się zmiana sygnalizacji – włączyło się pulsacyjne światło zielone. J. D. (1) była w pobliżu skrzyżowania, na którym doszło do wypadku i miała możliwość zaobserwowania sygnalizacji świetlnej.

Z zeznań świadka W. G. – pasażerki autobusu, wynika, że oskarżony bardzo powoli wjechał na skrzyżowanie i powoli skręcał. Świadek widziała moment uderzenia pieszego przez autobus, jednak nie zaobserwowała na jakim świetle w prawo skręca autobus oraz na jakim świetle przechodził przez przejście pieszy (k. 25 i k. 353-354). Zeznanie tego świadka zasługują na wiarę, niemniej jednak nie dają odpowiedzi na kluczowe pytanie jakie były sygnały świetlne dla uczestników wypadku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków I. M. i Z. J. (1), dotyczą one jednak głównie stanu zdrowia S. F. (1), procesu jego leczenia oraz poniesionych w związku z wypadkiem wydatków.

Zdaniem Sądu wątpliwości nie budzi wiarygodność sporządzonych w sprawie opinii sądowo-lekarskich, wykonanych przez biegłych sądowych z zakresu chirurgii ogólnej – J. M. i A. Z. (1).

Z opinii biegłego J. M. wynika, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z wieloogniskowym stłuczeniem mózgu i złamania kości potylicznej przechodzące na podstawę czaszki, które powodują ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 §1 pkt 2 kk .

Biegły A. Z. (1) zapoznając się z aktami sprawy, dokonał analizy obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego oraz ocenił, czy obrażenia te miały bezpośredni związek z przyczyną zgonu w dniu 8 kwietnia 2015 r.

Na podstawie tej opinii sąd ustalił, że bezpośrednią przyczyną zgonu S. F. (1) w dniu 8.04.2015 r. była niewydolność krążeniowo - oddechowa u osoby obciążonej chorobą niedokrwinną serca, przebytym zawałem mięśnia sercowego i miażdżycą uogólnioną. Przebyty przez S. F. (1) uraz czaszkowo mózgowy na skutek wypadku drogowego mógł przyczynić się do ogólnego stanu zdrowia pokrzywdzonego ale nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z jego zgonem w dniu 8.04.2015 r.

Biegły potwierdził swoją opinię na rozprawie i wyjaśnił na czym poległo pośrednie przyczynienie się przebitego urazu czaszkowo – mózgowego do zejścia śmiertelnego pokrzywdzonego.

Ponadto biegły wskazał, że wykonane u pokrzywdzonego w dniu 10.01.2015 r. o godz. 20.33 badanie biochemiczne wykazało wynik alkoholu etylowego poniżej norm laboratoryjnych, co oznacza że pokrzywdzony był trzeźwy.

Sąd podzielił wnioski zawarte w sporządzonej opinii sądowo-lekarskiej, uznając, iż treść przedmiotowej opinii jest całkowicie pełnowartościowym materiałem dowodowym. Sporządzający ją jest osobą posiadającą wymagane fachowe wiadomości specjalne, a przedstawiony przez niego dowód cechuje się kompletnością, jednoznacznością i brakiem wewnętrznych sprzeczności. Należy zauważyć, iż biegły stwierdził, że charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń w związku ze zdarzeniem drogowym skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk

Sąd podzielił opinię biegłego d/s rekonstrukcji wypadków drogowych W. P.. Wnioski tej opinii są dwu-wariantowe- w zależności od ustaleń na jakim świetle oskarżony wykonywał manewr skrętu w prawo a także na jakim świetle przechodził przez przejście dla pieszych S. F. (1).

We wnioskach końcowych biegły stwierdził, że :

1) Jeżeli podczas wjazdu na skrzyżowanie dla kierunku ruchu oskarżonego J. P. wyświetlany był sygnał czerwony z zieloną strzałką do warunkowego skrętu w prawo, to dla kierunku ruchu pieszego wyświetlany był czerwony sygnał świetlny. (W takim przypadku dla świadka S. S. wyświetlany byłby sygnał świetlny zielony). W takim przypadku pieszy S. F. (1) przekraczał jezdnię podczas wyświetlanego czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku ruchu i naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W takim przypadku kierujący autobusem J. P. podczas wjazdu

na skrzyżowanie nie zachował szczególnej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy lewej strony przejścia i nie reagował na nieprawidłowe zachowanie pieszego. Taktyka jazdy oskarżonego wtedy była nieprawidłowa.

2) Jeżeli podczas wjazdu na skrzyżowanie dla kierunku ruchu oskarżonego J. P. wyświetlany był sygnał zielony, to dla kierunku ruchu pieszego wyświetlany był również zielony sygnał świetlny. (W takim przypadku dla świadka S. S. wyświetlany byłby sygnał świetlny czerwony). Wtedy kierujący autobusem J. P. podczas wykonywania manewru skrętu w prawo i zbliżania się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu dla którego ruch był otwarty. W takim przypadku taktyka jazdy oskarżonego była nieprawidłowa.

Sąd przyjął 2-gi wariant opinii, ustalając, że podczas wjazdu na skrzyżowanie dla kierunku ruchu oskarżonego J. P. wyświetlany był sygnał zielony, a dla kierunku ruchu pieszego wyświetlany był również sygnał świetlny. Ma to oparcie w zeznaniach świadków S. S. i J. D. (2). Wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżonego, że manewr skrętu wykonywał na czerwonym świetle z warunkową zieloną strzałką, nie ma natomiast potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Biegły w swojej opinii pomocniczo sporządził fragment diagramu sygnalizacji świetlnej z zaznaczeniem czasu wyświetlania poszczególnych sygnałów świetlnych dla uczestników (str 12 opinii, k. 383).

Z opinii biegłego wynika, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przeprowadzenie analizy czasowo – przestrzennej przebiegu wypadku, niemniej jednak pozwala na analizę możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego autobusem przy założeniu prawidłowej obserwacji lewej strony przejścia dla pieszych przez jezdnię ul (...). Niemożliwe jest precyzyjne wyliczenie prędkości autobusu, biegły wyznaczył ją na podstawie odrzutu wzdłużnego pieszego po potrąceniu na ok 20,9km/h -24,5 km/h. Wyliczył również, że czas przebywania pieszego na jezdni był dłuższy od czasu niezbędnego do zatrzymania autobusu, jadącego nawet z maksymalną wyznaczoną prędkością 24,5 km/h i hamowanego z opóźnieniem. Zakładając zatem nawet maksymalną prędkość jazdy autobusu, oskarżony przy prawidłowej obserwacji lewej strony przejścia dla pieszych, podejmując decyzję o hamowaniu a nawet później, miał możliwość zatrzymania autobusu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia (str 14 opinii, k. 385).

W ocenie Sądu opinia biegłego W. P. jest kompleksowa, rzetelna, zawiera wszystkie możliwe warianty przebiegu zdarzenia i jako taka zasługuje na wiarę.

W niniejszej sprawie została sporządzona przez eksperta P. (...) J. Z., na zlecenie Kancelarii Adwokackiej G. O., prywatna opinia. Sąd jednak jej nie podzielił, gdyż mimo jej obszerności wnioski z niej płynące nie są jednoznaczne, a opinia jest wewnętrznie sprzeczna i niejasna. J. Z. przesłuchany jako świadek na rozprawie potwierdził jej treść lecz również nie potrafił w sposób przekonywujący dokonać oceny zachowania uczestników wypadku w oparciu o całokształt materiału dowodowego

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, ujawnione na rozprawie głównej. Ich autentyczność oraz wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż zostały sporządzone przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji oraz w przepisanej prawem formie. Ponadto w toku całego postępowania dowody te nie zostały zakwestionowane przez strony.

W świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, nie może ulegać wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego J. P. wypełnia znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. Artykuł ten stanowi, iż określonej w przepisie karze podlega ten, kto naruszając – chociażby nieumyślnie – zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na zdrowiu

W niniejszej sprawie oskarżony niewątpliwie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w szczególności określony w art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązek zachowania ostrożności na drodze. Oskarżony powinien zdawać sobie sprawę, iż warunki atmosferyczne panujące w dniu zdarzenia, mogą uniemożliwić mu dostrzeżenie osób znajdujących się na przejściu dla pieszych. Mimo to przez

swoją nieuwagę (nie zachowanie dodatkowo w tym miejscu „szczególnej ostrożności” – o czym poniżej) oskarżony nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu S. F. (1). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczność ta nie budzi żadnych wątpliwości Sądu.

Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym mogą zostać naruszone umyślnie albo nieumyślnie. Do umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa dochodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, a do nieumyślnego naruszenia, gdy wykonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej oceny sytuacji na drodze.

W niniejszej sprawie do naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa na drodze doszło nieumyślnie. Oskarżony błędnie ocenił sytuację na drodze, gdyż bez zachowania należytej (w tym przypadku - szczególnej) ostrożności przejechał przez przejście dla pieszych, nie upewniając się, czy nie znajdują się na nim jakiegokolwiek osoby. Nie można jednak stracić z pola widzenia także warunków atmosferycznych, panujących w dniu zdarzenia, które niewątpliwie przyczyniły się do zaistnienia nin. wypadku. Również i to, że pokrzywdzony był w ciemnym ubraniu, bez odblasków miało wpływ na to, że był mniej widoczny.

Wobec powyższego należy uznać za udowodnione, iż oskarżony J. P. nieumyślnie naruszył obowiązki określone m.in. w art. 3 ust 1, art. 13 ust 1 i art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, co stało się bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku, to jest potrącenia pieszego S. F. (1). Gdyby oskarżony dochował należytej ostrożności i dokładnie upewnił się, czy na przejściu dla pieszych znajdują się piesi, a następnie ustąpił im pierwszeństwa, wówczas do wypadku by nie doszło.

Nie ulega jednocześnie wątpliwości, iż następstwem wypadku było wystąpienie u pokrzywdzonego S. F. (1) obrażeń ciała realnie zagrażających życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., a mianowicie nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, przez co doprowadził do potrącenia pieszego S. F. (1), który w wyniku tego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z wieloogniskowym stłuczeniem mózgu i złamania kości potylicznej przechodzące na podstawę czaszki, co spowodowało chorobę realnie zagrażającą życiu. Pomiedzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym a zaistniałym wypadkiem zachodzi niewątpliwie związek przyczynowy, jak również istnieje on pomiędzy wypadkiem a doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami ciała.

W tej sytuacji, w świetle powyższych rozważań, sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości.

Uznając, że wina J. P. została udowodniona Sąd na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zważając równocześnie by orzeczona kara spełniała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego jak również o charakterze ogólnoprewencyjnym. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego, jego ustabilizowany tryb życia. Sąd uwzględnił jego stopień zawinięcia, mając na względzie panujące trudne warunki drogowe.

Okolicznością obciążającą są spowodowane skutki tego wypadku, poważne obrażenia ciała, których doznał pieszy. Mając na względzie istniejące w sprawie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dlatego też w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Sąd zasądził również od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych I. M. i Z. J. (1) na podstawie art. 46 § 1 k.k. kwotę po 4 077,62 zł tytułem naprawienia szkody, co ma na celu funkcję kompensacyjną. Na wysokość tej kwoty składają się wydatki na lekarstwa oraz pobyt S. F. (1) w Zakładzie (...)M. (...) K., gdzie poddawany był dalszemu leczeniu i rehabilitacji.

Sąd nie wliczył do wysokości szkody kosztów pogrzebu, z uwagi na brak bezpośredniego związku przyczynowego z doznanym wypadkiem a także uzyskany z tego tytułu przez pokrzywdzone zasilek pogrzebowy z ZUS. Sąd ustalając wysokość szkody nie uwzględnił również wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania przy ul. (...)w W. bowiem koszty te nie mają żadnego związku z wypadkiem, któremu uległ S. F. (1).

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz obu pokrzywdzonych I. M. i Z. J. (1) na podstawie art. 46 §1 kk zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie po 5000 zł na rzecz każdej z nich. Wydając takie rozstrzygnięcie sąd miał na uwadze, że przed wypadkiem S. F. (1), pomimo swojego wieku, był osobą, która była w stanie samodzielnie egzystować – mieszkał sam i radził sobie w codziennych czynnościach. Po wypadku wymagał stałej opieki innych osób. Córki codziennie go odwiedzały, zaangażowały w związku z tym dużo swojego czasu. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu również próbę rekompensaty za cierpienie psychiczne oskarżycielek posiłkowych – córek pokrzywdzonego **i wyrównanie powstałych uszczerbków o charakterze niematerialnym w sferze doznanej krzywdy kryjącej się pod postacią bólu, z powodu znaczącego pogorszenia stanu zdrowia ojca, co skutkowało ostatecznie jego śmiercią.**

Wobec złożenia wniosku przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych sąd był zobowiązany (tzn. nie posiadał w tym zakresie uznaniowości bądź możliwości zwolnienia oskarżonego z uiszczenia kosztów zastępstwa procesowego) zasądzić na rzecz oskarżycielek posiłkowych I. M. i Z. J. (1) stosowną kwotę z tytułu ustanowienia pełnomocnika, jako kwotę uzasadnionych wydatków. Na podstawie stawek ustalonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd, w oparciu o art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zasądził od oskarżonego kwotę po 1008 zł na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych.

Jednocześnie na podstawie art. 624§1 k.p.k. po uwzględnieniu sytuacji rodzinnej, zdrowotnej i majątkowej oskarżonego, jak również po uwzględnieniu wysokości osiąganych dochodów oraz nałożonych na niego obowiązków: naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżycielki posiłkowe (z tytułu ustanowienia pełnomocnika), Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa